

dr hab. Alicja Jaskiernia, prof. nadzw. UW
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytetu Warszawskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kingi Jarmołowicz
pt. „Obywatelska e-partycypacja w działaniach samorządu miasta Lublin
w latach 2010-2016”**

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Iwony Hofman
w Zakładzie Dziennikarstwa Wydziału Politologii
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Temat rozprawy

Przedłożona rozprawa mgr Kingi Jarmołowicz dotyczy istotnego problemu z dziedziny nauk o mediach czyli roli mediów w demokracji. Stanowi dokumentacyjno- analityczną prezentację procesu angażowania obywateli Lublina w politykę lokalną opartą na partycypacji przez internet, ze szczególnym uwzględnieniem mediów społecznościowych.

Zagadnienie wybrane przez Autorkę rozprawy stanowi fundamentalną dla demokracji kwestię partycypacji obywatelskiej w procesy *governance* na poziomie lokalnym, na którym podejmowane są kluczowe dla dobrostanu obywateli decyzje dotyczące ich najbliższego otoczenia. O stanie demokracji bowiem najlepiej świadczą nie tylko dane o wysokości udziału w wyborach lecz permanentnie podejmowane „wybory” dotyczące życia codziennego. Autorka analizuje przy tym nie tylko działania władz samorządowych, które w założeniu mają dostarczać informacji skierowanej do obywateli oraz pozyskiwać informacje zwrotne od obywateli (np. poprzez konsultacje), lecz - co istotne – inicjatywy typu *bottom-up*. Rozprawa stanowi swego rodzaju kompendium dobrych praktyk w tym zakresie i tym samym wpisuje się w dyskurs naukowy na temat roli nowych technologii we współczesnych systemach demokratycznych.

Z powyższego punktu widzenia temat ten godny był godny podjęcia z co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze – otwiera on pole analizy w kwestii pogłębionej refleksji nad rolą nowych mediów w demokratycznych procesach decyzyjnych, co nawiązuje do istotnego pytania o sposób ich wykorzystania w doskonaleniu tych procesów, po drugie – podnosi

problem zmiany modernizacyjnej w zarządzaniu w administracji publicznej w epoce cyfrowej z kluczowej perspektywy czyli komunikacji z obywatelami. Należy więc podkreślić w tym miejscu trafność przedmiotu pracy oraz jego szczególną aktualność.

Cele badawcze, hipotezy i metodologia

Rozprawa ma charakter zarówno teoretyczny (w umiarkowanym stopniu) jak i empiryczny oraz dokumentacyjno-analityczny. Sama Autorka określa jej charakter jako „analityczno-badawczy”.

We Wstępie autorka sformułowała obszar i cel pracy, którym jest „określenie poziomu wykorzystania nowych mediów w procesach e-partycypacji prowadzonych przez Urząd miasta Lublina w latach 2010-2016 oraz ustalenie stopnia zaangażowania mieszkańców Lublina w inicjowane przez samorząd procesy. Cel stanowi także wskazanie czynników kształtujących aktywność mieszkańców w procesach e-partycypacji i analiza zależności pomiędzy zastosowaniem nowych mediów a aktywnym uczestnictwem obywatelskim w e-partycypacji (...)”. (s. 8).

Autorka stawia 4 hipotezy badawcze i 10 pytań badawczych. Hipotezy zostały sformułowane poprawnie, ich zakres jest rozdzielnym, mają przejrzysty i logiczny charakter. Moim zdaniem nie było konieczne stawianie tak wielu pytań badawczych. Pytania 1-3 mają charakter prawny, więc analiza u poszukiwanie odpowiedzi wymagałoby dogłębnej analizy prawniczej, co wykracza poza obszar pracy. Z kolei odpowiedzi na pytania nr 6 i nr 10 wymagałyby pogłębionych badań socjologicznych. Pozostałe pytania uważam za rozdzielne i dobrze postawione. Autorka do tych pytań odnosi się w rozprawie w stopniu, w którym jest to konieczne dla ukazania kontekstu głównego celu badawczego.

We „Wstępie” autorka deklaruje, że w dysertacji zostały zastosowane metody i techniki badawcze: analiza zawartości wybranych przypadków (ilościowa i jakościowa), metoda *desk research* (przeгляд literatury i dokumentów, analiza aktów normatywnych), metoda (analiza) funkcjonalna, techniki obserwacji oraz wywiady (narracyjne, nieukierunkowane, pogłębione).

Zrealizowanie zamiaru badawczego umożliwiły Autorce źródła zastane: narzędzia e-partycypacji czyli platformy internetowe Urzędu Miasta Lublin oraz 20 profili na Facebooku wybranych w procesie selekcji według stopnia aktywności i znaczenia dla e-partycypacji.

Dobór metod badawczych dla osiągnięcia wyznaczonego celu rozprawy uważam za właściwy. Badania zawartości zostały przeprowadzone poprawnie, zaprezentowane w postaci

deskryptywnej i analitycznej wzbogaconej ikonografią. Przegląd aktów normatywnych oraz analiza innych dokumentów także został dokonany w sposób poprawny i wystarczający dla ukazania kontekstów dla zasadniczych kwestii. Mam jednakże pytanie o efekt zapowiadanych we Wstępie wywiadów (s. 10-11) jako dodatkowej metody badawczej. W jakiej formie zebrane dane zostały wykorzystane w rozprawie, do weryfikacji której hipotezy lub wyjaśnienia pytania badawczego?

Ocena merytoryczna pracy i jej wartości naukowej

Autorka wydzieliła - spośród pięciu rozdziałów rozprawy - dwa o charakterze teoretyczno-analitycznym oraz trzy o charakterze empiryczno-analitycznym. Zarówno podział na poszczególne części jak i ich kolejność uważam za prawidłowe z punktu widzenia realizacji celów badawczych. Spójna narracja powoduje, że intencje badawcze Autorki są przejrzyste i logiczne: dostrzegalny jest kontekst teoretyczny i prawny a także proces poszukiwania odpowiedzi na postawione pytania i weryfikacji hipotez.

W rozdziale pierwszym pt. „**Spółeczeństwo obywatelskie w demokracji partycypacyjnej**” Autorka zawarła rozważania dotyczące pojęć społeczeństwa obywatelskiego i partycypacji oraz opis uwarunkowań prawnych uczestnictwa obywateli w epoce nowych mediów, w tym wybrane dokumenty instytucji europejskich i krajowych regulujące procesy partycypacji obywatelskiej. Zgodnie z regułami rozpraw doktorskich przedstawiła naukowe definicje społeczeństwa obywatelskiego w kontekście historycznego kształtowania się tego pojęcia: od stoików i Cyncerona, Johna Locke`a i Tomasza Hobbes`a po Alexisa de Tocqueville`a, po przegląd współczesnych poglądów polskich politologów (s. 15-20). Do analizy, którą przeprowadza Autorka, przyjęto definicję eksponującą cechy relacyjne i funkcjonalne społeczeństwa obywatelskiego jako „przestrzeni aktywności jednostek” działających dla realizacji celów wspólnotowych oraz indywidualnych, w sposób autonomiczny, na zasadzie dobrowolności (s. 16-17).

Autorka prezentuje też w ujęciu historycznym rozwój partycypacji obywateli w życiu publicznym w Polsce po transformacji ustrojowej 1989 r. Powołując się na kategorie z dorobku polskich badaczy wyróżnia partycypację społeczną (wspólnotową), publiczną (obywatelską) i indywidualną (s. 24), a także wyborczą (s. 26). Podobnie czyni w odniesieniu do narzędzi partycypacji, eksponując stopnie partycypacji – od informowania (bierna postawa obywateli) do współdecydowania/współrządzenia czyli wysokiej aktywności, zarówno w sferze identyfikacji problemów jak i ich rozwiązywania (s. 30).

W prezentacji ram prawnych partycypacji obywateli w życiu publicznym w Polsce Autorka słusznie eksponuje przepisy Konstytucji z 1997 r. oraz ustawę z 1995 r. o Radzie Dialogu Społecznego. Przedstawia też wyniki badań CBOS-u dotyczące poziomu zaangażowania Polaków w działania na rzecz wspólnot im najbliższych oraz w sprawy publiczne w wymiarze lokalnym i krajowym.

Powyższe części pracy o charakterze informacyjno-opisowym nie budzą większych zastrzeżeń. Muszę jednak sformułować kilka uwag krytycznych dotyczących prezentacji uwarunkowań prawnych zawartych w pkt. 1.3. zarówno pod względem wyboru dokumentów jak i ich uporządkowania. Przede wszystkim podrozdział 1.3.1 dotyczący międzynarodowego wymiaru partycypacji obywatelskiej wymagałby uporządkowania według prostego klucza instytucjonalnego. Obecnie dokumenty ONZ, Rady Europy i Unii Europejskiej prezentowane są w sposób nieco chaotyczny, co pogłębia czasem skrótowe prezentowanie ich nazw, bez identyfikacji o czyj (której organizacji) dokument chodzi.

Kilka szczegółowych kwestii wymaga doprecyzowania bądź korekty. Należałoby dokonać sprostowania błędu w nazwie *Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego* (zamiast *Terytorialnego*, jak widnieje w Dzienniku Ustaw z 1993 r.)¹, która została ratyfikowana pod tą nazwą w wyniku błędu w tłumaczeniu (s. 40). Stosowne sprostowanie znajduje się w Dzienniku Ustaw z 2006 r.² Doprecyzowania wymagają też interpretacje przepisów Traktatu o Unii Europejskiej. Art. 11 przyznaje obywatelom Unii także przedkładanie wniosków zbiorowych (grupa 1 mln) do Komisji Europejskiej (pkt 4), nie tylko petycji do PE (art. 227) TFUE. Biała Księga KE dotycząca *European Governance* nie jest przywołana prawidłowo, brakuje pełnego przypisu z sygnaturą dokumentu³ (s. 41). Konwencja z Aarhus z 2001 r. podpisana w czasie IV Paneuropejskiej Konferencji Ministrów Ochrony Środowiska w ramach Komisji Gospodarczej NZ oraz WE⁴ przyjęta decyzją Rady 2005/370/WE⁵ nie jest przywołana prawidłowo, brakuje bowiem przypisu z podaniem Dz. U. (s. 42). Pominięte zostało też ważne Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 211/2011 w

¹ Dz. U. z 1993 r. Nr 124.

² Dz. U. Nr 154 poz. 1107.

³ <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20061541107/O/D20061107.pdf> [dostęp: 11.02.2018].
European Governance - A White Paper, Brussels, 7.07.2001, COM (2001) 428 final, O.J., C 287/1, 2001.

⁴ Podpisana przez 35 państw Konwencja o Dostępie do Informacji, dziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, Dz.U. Nr 78 Poz. 706.

⁵ <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030780706/O/D20030706.pdf> [dostęp: 11.02.2018].

⁵ <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM%3A128056> [dostęp: 11.02.2018].

sprawie inicjatywy obywatelskiej⁶, które przyznaje obywatelom prawo do inicjowania i zbierania (także online, art. 6) oraz przedkładania deklaracji w sprawach unijnych regulacji, podobnie jak może to czynić Parlament Europejski (art. 255 TFUE) oraz Rada (art. 241 TFUE). Ma to wzmacniać i usprawniać demokrację w UE.

Na stronie 45 znajduje się błąd merytoryczny w prezentacji dotyczącej Globalnego Rankingu Dostępu do Informacji. Autorka uznała Serbię za państwo Wspólnoty (Europejskiej), podczas kiedy Serbia jest dopiero krajem kandydującym do Unii (od 2012 r.).

Autorka nie przywołuje też dwóch podstawowych dokumentów paneuropejskich organizacji znaczących w obszarze praw człowieka i praw obywatelskich. Chodzi o Europejską Konwencję Praw Człowieka Rady Europy⁷, w tym zwłaszcza art. 10 zawierający gwarancje prawa do wypowiedzi i informacji oraz Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁸, gwarantującej m.in. prawo do wolności słowa i informacji (art. 11), prawo dostępu do dokumentów (art. 42) czy prawo wnoszenia petycji do Parlamentu Europejskiego (art. 44).

Stan prawny w obszarze obywatelskiej partycypacji w polskim ustawodawstwie został zaprezentowany poprawnie, aczkolwiek mogła Autorka uwzględnić kilka dokumentów o znaczeniu strategicznym w zakresie cyfryzacji administracji. Chodzi głównie o Ustawę z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne⁹ oraz raporty dawnego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, m.in.: „Państwo 2.0. Nowy start dla e-administracji”, „Społeczeństwo informacyjne w liczbach” (raporty z lat 2009, 2012, 2014) czy „Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2012 r.”.

Zgadzam się z końcową konkluzją Autorki, że legislacyjna aktywność na różnych poziomach wykazuje „intensyfikację w zakresie zaangażowania obywateli w procesy współdecydowania”, ale kluczowa pozostaje działalność edukacyjna i otwartość na udział w tych procesach samych obywateli (s. 66).

Rozdział drugi pt. „**Media narzędziem obywatelskiego uczestnictwa**” prezentuje kontekst teoretyczny rozprawy. Autorka przedstawia pojęcie społeczeństwa informacyjnego

⁶ Rozporządzenie PE i Rady Nr 211/2011 z 16.02.2011 r. w sprawie inicjatywy obywatelskiej, Dz.U. UE L 65 z 11.3.2011, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:02011R0211-20150728&from>[dostęp: 11.02.2018].

⁷ Europejska Konwencja Praw Człowieka, http://www.echr.coe.int/Documents/Convention_POL.pdf[dostęp: 11.02.2018].

⁸ Karta Praw Podstawowych UE (2012/C 326/02), <http://eur-lex.europa.eu/legalcontent/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL>[dostęp: 11.02.2018].

⁹ Dz. U. z 2014 nr 90.

oraz definicje i klasyfikacje nowych mediów uznanych autorytetów naukowych. Rozdział ten podejmuje kwestie ogólniejsze, o charakterze teoretycznym, w tym rozważania na temat cech społeczeństwa informacyjnego oraz kontekst europejski znaczenia nowych technologii w rozwoju społecznym. Kwestie te zostały przedstawione w stopniu wystraszającym dla celów rozprawy. Chciałabym jedynie zarekomendować Autorce zwrócenie większej uwagi na obecnie realizowany przez Komisję Europejską (KE) program Europejskiej Agendy Cyfrowej (DAE: *Digital Agenda for Europe*)¹⁰, jednego z siedmiu filarów strategii lizbońskiej Europa 2020. Autorka wspomina wprawdzie o niej pisząc o poprzednich programach, ale DAE poświęca zbyt mało uwagi (s. 79), podczas gdy jest to kluczowa dla Unii strategia rozwoju w obszarze innowacyjnego wzrostu gospodarczego, nowych technologii komunikacyjnych, bezpieczeństwa cyfrowego oraz włączenia społecznego i edukacji medialnej, realizowana w latach 2010-2020. W Komunikacie KE „Europejska Agenda Cyfrowa” z 2010 r. oraz następnym pt. „Strategia jednolitego rynku cyfrowego” z 2015 r. ważnymi fragmentami są m.in. zagadnienia e-administracji, umiejętności cyfrowych oraz inkluzji społecznej¹¹. W ramach DAE realizowane są też programy Europejskiego Funduszu Społecznego, w tym moduł „Lepsze Usługi Publiczne”¹².

W drugiej części rozdziału drugiego znajdujemy obszernie rozważania dotyczące znaczenia internetu dla rozwoju nowych form medialnych w kontekście uruchomienia nowych możliwości procesów partycypacji (s. 92). Autorka dokonuje przeglądu głównych naukowych poglądów w kwestii pojęć nowych mediów oraz „nowych nowych mediów” (pojęcie ukute przez P. Levinsona) i ich roli dla rozwoju form komunikacji. Kwestie te zostały przedstawione w sposób merytorycznie poprawny, w stopniu odpowiednim dla wyznaczonych celów badawczych, uporządkowane logicznie i przejrzyste. Widoczna jest tu umiejętność Autorki w gromadzeniu i selekcji informacji, prowadzeniu narracji naukowej bez zbędnych dygresji i powtórzeń.

Z drobnych błędów merytorycznych w rozdziale drugim sygnalizuję poniższe:

- Al Gore nie był prezydentem USA lecz wiceprezydentem za kadencji Billa Clintona, a następnie kandydatem na to stanowisko (s. 76);

¹⁰ Europejska Agenda Cyfrowa: kluczowe inicjatywy, Komunikat Komisji Europejskiej COM(2010) 245 z z 19 maja 2010, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=LEGISSUM:si0016&from=PL> oraz MEMO/10/200, Bruksela 19 maja 2010, http://europa.eu/rapid/press-release_MEMO-10-200_pl.htm [dostęp: 11.02.2018].

¹¹ COM(2015) 192 final, 6.05.2015 [dostęp: 11.02.2018].

¹² EFS, <http://ec.europa.eu/esf/main.jsp?catId=55&langId=pl> [dostęp: 11.02.2018].

- Dane z rankingu *Internet World Stats* w 2017 r., dotyczące globalnego upowszechnienia internetu są błędnie zinterpretowane. Dane, o których Autorka pisze (s. 89) jako o „poziomie dostępu” do Internetu w „poszczególnych krajach świata” dotyczą udziału w globalnym rynku ze względu na wielkość populacji. Oczywiście jest, że z tego powodu na pierwszym miejscu znajdują się Chiny, ale pod względem upowszechnienia internetu nie sięgają nawet średniej światowej. W Niemczech, państwie usytuowanym przez Autorkę na miejscu 10, korzysta z internetu ok 90% społeczeństwa, w Chinach zaledwie co drugi (53%). Najwyższy poziom internetyzacji osiągnęła w 2017 r. Ameryka Północna (88%), na drugim miejscu Europa (ok 80%). Azja, wprawdzie z największą liczbą użytkowników (w 2018 r. już co drugi internauta mieszka w Azji) znajduje się poniżej średniej światowej (46,7% do 51,8%)¹³. Wykres nr 9, bardzo nieprecyzyjnie opisany, powinien więc uwzględniać dane dotyczące poziomu użytkownika (sekcja w rankingu: *penetration rates*), a nie udziału w rynku globalnym, zależnego od liczby użytkowników (*internet users*)¹⁴. Wtedy dane te rzeczywiście będą ilustrować „poziom dostępu” czyli popularność internetu w regionach świata (w skali globalnej) lub w wymiarze krajowym.

Wiele miejsca w rozdziale drugim Autorka poświęca mediom społecznościowym, które przechodzą transformację do coraz bardziej wielofunkcyjnych platform umożliwiających powstawanie różnorodnych form aktywności ich użytkowników: informacji, kreowania treści (UGC), „dzielenia się”, kooperacji, *crowdfundingu*, debaty i prezentacji opinii. Te obszernie rozważania stanowią dobry wstęp teoretyczny do rozdziału piątego.

Ostatnia część tego rozdziału poświęcona jest e-partycypacji i jej narzędziom w środowisku cyfrowym. Autorka skupia się na zaletach nowych technologii w procesach partycypacji wyrażającej się w ich dostępności (zwracam uwagę, że w Polsce nadal co czwarty mieszkaniec nie używa internetu, o czym Autorka wie, bo o tym pisze), łatwości korzystania (czy rzeczywiście wszystkim jest tak łatwo?), szybkości oraz możliwości szerszego włączenia obywateli w procesy decyzyjne, współodpowiedzialności.

Dwa pierwsze rozdziały stanowią odpowiednie wprowadzenie do kolejnych trzech rozdziałów stanowiących trzon pracy czyli prezentacji dobrych praktyk władz Lublina w obszarze e-partycypacji. Rozdział trzeci pt. „**Narzędzia e-partycypacji Urzędu Miasta Lublin**” jest szczegółowo udokumentowaną prezentacją kanałów komunikacji, wykreowanych przez władze samorządowe, które umożliwiają nowe media. Jak Autorka

¹³ <http://www.internetworldstats.com/stats3.htm>[dostęp: 11.02.2018].

¹⁴ <http://www.internetworldstats.com/stats.htm>[dostęp: 11.02.2018].

zauważa inicjatywy typu „Skrzynka Dialogu Społecznego”, Obywatelski Lublin, Geoportal czy strona *Naprawmyto.pl* stały się bardzo popularne, spotykają się z aprobatą społeczeństwa (s. 112), a liczba wniosków rośnie (zwłaszcza o dostęp do informacji publicznej). We wnioskach Autorka postuluje słusznie wprowadzenie nowych rozwiązań ułatwiających nawigację w rejestrze wniosków i odpowiedzi w zależności od kategorii (s. 131).

Odrębny podrozdział Autorka poświęciła wykorzystaniu platform społecznościowych przez miasto. Analizuje w tym celu 12 profili, w tym oficjalne (m.in. główny portal miasta, prezydenta i rady) oraz profile tematyczne związane z kulturą i sportem, przestrzenią miejską, kwestiami społecznymi (ngo`sy, budżet, studenci) oraz instytucje podległe (np. ZTM). Pod tym względem rozprawa stanowi swoisty przewodnik po poszczególnych platformach (profilach) ukazując wysiłki władz miasta w budowaniu różnorodnych kanałów dotarcia do obywateli oraz budzenia aktywności mieszkańców poprzez wykorzystanie nowych mediów. Widoczna jest tu umiejętność Autorki do gromadzenia i selekcji wielu danych, a także ich efektownej i przejrzystej prezentacji.

Rozdział czwarty pt. „**Internet a konsultacje z mieszkańcami Lublina**” rozpoczyna część dotycząca aplikacji związanej z budżetem. Zawiera prezentację kolejnych programów realizowanych za pomocą platform internetowych w celu prowadzenie dialogu obywatelskiego, w tym np. konsultacji dotyczących budżetu. Autorka ukazuje jak aplikacje stają się motorem aktywizującym do działań pro-społecznych i promowaniu zainteresowań różnych grup. Mogą one angażować nie tylko małe grupy ale wręcz całe dzielnice, w zależności od problemu. Analiza kolejnych edycji procedur konsultacyjnych pozwala też na ich ewaluację i zmianę oraz wzrost poziomu merytorycznego wniosków (s. 186), a także przejście do nowych platform e-partycypacji (s. 196). Nowe media internetowe sprzyjają też, zdaniem Autorki, transparentności działań władzy (s. 199), co Autorka wykazuje publikując wybrane wypowiedzi z profili (s. 200).

Rozdział piąty pt. „**Facebook jako medium obywatelskich inicjatyw e-partycypacyjnych**” zawiera obszerną analizę sposobów wykorzystania tej platformy w wymiarze strukturalnym i funkcjonalnym. Ten drugi wymiar Autorka opisuje i analizuje według kryterium kluczowych problemów: przestrzeni miejskiej, ochrony środowiska, kultury i sportu oraz aktywności społecznej. Analiza objęła 20 wybranych profili z czterech kategorii: 1) przestrzeń miejska, 2) ochrona środowiska, 3) kultura i sport oraz 4) aktywność społeczna. Zgromadzony i poddany analizie w tym rozdziale materiał badawczy wydaje się najciekawszy, wręcz kluczowy z punktu widzenia celu pracy, ponieważ obecne są tu profile

„zaangażowane w procesy partycypacji” prowadzone przez przedstawicieli społeczeństwa. Uważam więc ten rozdział za główny fragment rozprawy nie tylko ze względu na empiryczny charakter zgromadzonego materiału badawczego, ale właśnie zakres obejmujący inicjatywy oddolne (*bottom-up*), a nie inspirowane i prowadzone przez władze lokalne. Autorka szczegółowo, w logicznej i przejrzystej formie, przeprowadziła analizę strukturalną owych 20 profili, stosując cztery kryteria: efektywności (wyniki), aktywności (regularność, częstotliwości), środowiska (kto), status administratora, kryterium geograficzne.

W analizie funkcjonalnej profili Facebooka Autorka wyróżniła role: integracyjną, informacyjną i komunikacyjną, e-mobilizacji i pozyskiwania wsparcia, public relations i promocji, edukacyjną, społeczną. Dobrze byłoby aby wszystkie zostały wymienione na początku podrozdziału 5.2., przed ich szczegółowym omówieniem, które zajmuje około 8 stron (s. 232-240), co ułatwi czytelnikowi orientację w zakresie analizy funkcji. Analizy wybranych przypadków odznaczają się szczegółowością, starannością i widoczną pasją Autorki, która z pietyzmem i znajomością rzeczy odtwarza aktywność komunikacyjną i społeczną na profilach Facebooka. Skuteczność funkcjonowania takich profili ilustruje chociażby, wydawałoby się niszowy, profil aktywistów ekologów „Nie dla odstrzału lisów w Parku Saskim”, który w ciągu zaledwie dwóch miesięcy stał się „pełnoprawnym partnerem” dla władz miasta w debacie społecznej na ten temat (s. 294). Budzą ciekawość dalsze losy tego profilu (i co na tym zyskały lisy?).

Jak stwierdza Autorka w podsumowaniu tego rozdziału wszystkie profile osiągnęły zakładane cele, zaś kolejny krok mogłaby stanowić ewaluacja tych inicjatyw skupiona na długofalowym zaangażowaniu mieszkańców w procesy decyzyjne władz samorządowych. Autorka wytycza więc tym samym nowe pole badawcze dotyczące partycypacji, co świadczy o jej umiejętności identyfikowania problemów naukowych i stawiania pytań.

W „Zakończeniu” autorka konstatuje, że: 1) nowe media wykorzystywane w procesach e-partycypacji skutecznie angażują mieszkańców Lublina w działania o charakterze obywatelskim (s. 299); 2) nowe media umożliwiają realizację zakładanych celów przez obywateli (s. 300); 3) media społecznościowe rodzą nowe możliwości dialogu na linii urząd - obywatele (s. 300-301); 4) Facebook stał się skutecznym narzędziem e-partycypacji (s. 301-302). Upoważnia ją to do wyrażenia opinii, że dialog obywatelski szybko przenosi się w sferę wirtualną. Tym samym autorka zweryfikowała postawione w rozprawie hipotezy, z czym się zgadzam. Ponadto Autorka stwierdza, że analiza wykazała postępującą ewolucję form aktywności użytkowników, która nie ogranicza się do polubień postów, ale prowokuje do

komentarzy i polemik, a więc prowadzenia debaty i osiągnięcia (czasem) konsensu społecznego.

Odnosząc się do eksponowanego przez Autorkę kryterium skuteczności należałoby jedynie wyraźniej zaznaczyć, że wybrane do analizy profile (20 ze 100) musiały spełniać kryterium osiągnięcia zakładanych celów (s. 209). Rodzi się więc pytanie o los pozostałych inicjatyw, a więc skuteczności e-partycypacji sensu *largo*? Autorka skupia się na pozytywach oraz udanych inicjatywach ((i to nie jest zarzut), ale przecież część tych projektów społecznych zostało zignorowanych, odrzuconych przez władze lub porzuconych przez inicjatorów. Może więc nie należy absolutyzować w takim stopniu skuteczności e-partycypacji? Nie jest też przecież ona łatwa i dostępna dla wszystkich. Poznaliśmy też już (jako jednostki i społeczeństwa) w skali masowej „ciemne strony” internetowej aktywności. Nie każdy mieszkaniec Lublina posługuje się internetem i ma konto na Facebooku. Ciekawe byłyby więc badania dotyczące zmiany podejścia do partycypacji społecznej przez różne grupy obywateli: które z nich e-partycypacja pobudziła do działania, czy to „nowi aktywiści” (wirtualni) czy osoby, które już wcześniej angażowały się w działalność pro-społeczną w świecie realnym?

Podsumowując ocenę merytorycznej pracy pragnę podkreślić, że przeprowadzone analizy wnoszą istotny wkład do nauk o mediach, obrazując rolę nowych form medialnych w społeczeństwie demokratycznym, powodując zmianę w relacji w procesach podejmowania decyzji (przejście od modelu tradycyjnego do *governance*). Rozprawa ukazuje możliwości doskonalenia procesów polityk publicznych poprzez usprawnienie komunikacji, konsultacje i poparcie władz lokalnych dla e-partycypacji poprzez gratyfikację inicjatyw obywatelskich.

Praca dostarcza dobrze udokumentowanej, sprawdzonej empirycznie, wiarygodnej wiedzy ilościowej i jakościowej o współczesnych procesach e-partycypacji na poziomie lokalnym, tym samym prezentuje walory zarówno pracy źródłowej jak i analitycznej. Dodatkowo może służyć także celom praktycznym w procesach konstruowania strategii komunikacyjnych władz lokalnych w tym obszarze. Należy zaznaczyć, że w polskiej literaturze naukowej nie powstało zbyt wiele tak obszernych opracowań dotyczących tego zagadnienia, toteż rozprawa zapewne wypełni pewną niszę w tym zakresie.

Bibliografia i źródła

Imponująca bibliografia, na którą składają się monografie, artykuły naukowe, akty prawne, raporty z badań, dobrana została na ogół trafnie. O pewnych pominiętych

dokumentach wspomniano w recenzji wcześniej. Tu chciałabym jeszcze przypomnieć kilka opracowań z polskiej literatury dotyczących problematyki partycypacji¹⁵. Może Autorka wykorzysta je w dalszych badaniach, lub uzupełni tekst pracy przed publikacją, którą rekomenduję.

Część bibliografii obejmująca akty prawne i dokumenty międzynarodowe (zalecam taką nazwę zamiast obecnej „Akty prawa międzynarodowego”, bo nie wszystkie zamieszczone dokumenty mają taki charakter) powinny zostać uporządkowane alfabetycznie i poprawnie opisane, z podaniem pełnej nazwy i sygnatury każdego dokumentu.

Ocena strony formalnej i warsztatu badawczego

Rozprawa spełnia wszelkie standardy wymogi stawiane tego typu dziełom naukowym. Jest dość obszerna, liczy 326 stron (wraz z bibliografią), składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz z zakończenia i bibliografii. Zgromadzony materiał został podzielony prawidłowo na części zawierające zagadnienia teoretyczne oraz analityczne, których tytuły trafnie zapowiadają ich zawartość.

Język dysertacji jest poprawny, zrozumiały, styl potoczny, a nieliczne błędy nie wpływają na moją dobrą ocenę tej strony pracy. Odsyłacze spełniają wymogi, aczkolwiek czasem Autorka nie podaje pełnych informacji w przypadkach źródeł internetowych (np. informacji o dostępie do stron wraz z datami) lub pełnych nazw dokumentów. Nie są to jednak istotne błędy. Dodać należy, że lekturę pracy ułatwia bogata ikonografia: wykresy, tabele i schematy pomagają w usystematyzowaniu obszernego materiału i danych o charakterze ilościowym.

Autorka na ogół swobodnie i trafnie posługuje się terminologią naukową oraz pojęciami teoretycznymi z zakresu nauk o mediach oraz nauk politycznych. W tym miejscu jednakże muszę zwrócić uwagę na potknięcia dotyczące terminologii prawniczej. Autorka używa w pracy wielokrotnie potocznego określenia „zapis” lub „zapisy” zamiast poprawnego „przepis”/„przepisy”. W odniesieniu do dokumentów Rady Europy przypisuje im błędną nazwę „dyrektyw”, które wydaje Unia Europejska (s. 10).

¹⁵ Opracowania naukowe pominięte: B. Dolnicki (red.), *Partycypacja społeczna w samorządzie terytorialnym*, Warszawa 2014; M. Marczevska-Rytko, S. Michałowski, *Demokracja bezpośrednia w samorządzie terytorialnym*, Lublin 2012; A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. Uczestnictwo obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Warszawa 2011.

Należałoby zalecić też konsekwentne stosowanie polskiej nazwy media społecznościowe zamiast *social media*, co się czasem Autorce zdarza, podobnie jak literówki (np. chochlik zmienił „koalicję” na „kolację” (opis tabeli nr 11 na s. 173 i 326).

Konkluzje

Praca mgr Kingi Jarmołowicz spełnia wszelkie wymogi stawiane dysertacjom doktorskim z dwóch powodów: zawiera istotne walory poznawcze oraz ukazuje kompetencje autorki w zakresie prowadzenia prac badawczych. Autorka wykazała się znajomością ogólnej wiedzy teoretycznej z zakresu nauk o mediach oraz dobrą znajomością realiów w badanym wycinku rzeczywistości dotyczącej e-partycypacji na poziomie lokalnym. Przedstawione w recenzji opinie dotyczące wyboru tematu, doboru i analizy źródeł oraz strony formalnej rozprawy, przede wszystkim zaś jej wartości naukowej, skłaniają mnie do stwierdzenia, że rozprawa Pani mgr Kingi Jarmołowicz zasługuje na pozytywną ocenę.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Kingi Jarmołowicz spełnia wymogi określone ustawą z 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym. Wyrażam pozytywną opinię w kwestii dopuszczenia jej do publicznej obrony oraz dalszych etapów postępowania w celu nadania autorce stopnia naukowego doktora nauk społecznych w zakresie nauk o mediach.

Warszawa, 11 lutego 2018 r.


dr hab. prof. UW Alicja Jaskiernia